

Nowy czujnik nabełmowy

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 4 stycznia 2008

US Army wyśle do Afganistanu żołnierzy wyposażonych w hełmy z czujnikiem mierzącym wstrząsy. Pozwoli to na określenie działania fali uderzeniowej wybuchów min na mózg człowieka.

Niewielki czujnik zamocowany w tylnej części hełmu (przykryty tkaniną maskującą) ma

O ile problem stresu pourazowego u żołnierzy walczących w Iraku i Afganistanie został już dokładnie zbadany, problemem u weteranów okazują się również fizyczne mikrouszkodzenia mózgu, które trudno zdiagnozować i leczyć. Problem może dotyczyć nawet kilkunastu tysięcy osób (zobacz: [Więcej poszkodowanych po Iraku](#)).

Dlatego Program Executive Office (PEO) Soldier, instytucja zajmująca się modernizowaniem wyposażenia żołnierzy wojsk lądowych, głównie pod kątem bieżących potrzeb misji zagranicznych, zdecydowała się na zamontowanie nabełmowych czujników wstrząsów.

Małe urządzenie elektroniczne o masie 170 g, zasilane baterią (6 miesięcy działania), pozwala na zanotowanie 527 wstrząsów. Od upadku hełmu na podłogę, po wybuch miny. Odczyty mogą pomóc określić siłę fali uderzeniowej, jakiej poddani są żołnierze w czasie eksplozji, a konkretnie, jakie siły oddziałują na ich organy wewnętrzne, a szczególnie mózgi. Urządzenie będzie także zapisywało przyspieszenia, jakim poddane jest ciało w czasie wybuchu - częstą przyczyną zgonu nie są obrażenia zewnętrzne lub wewnętrzne, ale złamanie karku, wywołane zbyt dużym przyspieszeniem.

Do tej pory czujniki otrzymało 1 145 żołnierzy z 101st Airborne Division, którzy wiosną trafią do Afganistanu.



Niewielki czujnik zamocowany w tylnej części hełmu (przykryty tkaniną maskującą) ma doprowadzić do powstania bazy danych o skutkach prawdziwych wybuchów, w absolutnie realnych warunkach. O wadze problemu mikrouszkodzeń mózgu może świadczyć fakt, że Kongres zapisał w wydatkach Pentagonu 150 mln USD na zbadanie problemu i znalezienie środków zaradczych. Ładunki wybuchowe są obecnie przyczyną 60% śmierci i 80% ran amerykańskich żołnierzy w Iraku i Afganistanie / Zdjęcie: US Army

O ile problem stresu pourazowego u żołnierzy walczących w Iraku i Afganistanie został już dokładnie zbadany, problemem u weteranów okazują się również fizyczne mikrouszkodzenia mózgu, które trudno zdiagnozować i leczyć. Problem może dotyczyć nawet kilkunastu tysięcy osób (zobacz: [Więcej poszkodowanych po Iraku](#)).

Dlatego Program Executive Office (PEO) Soldier, instytucja zajmująca się modernizowaniem wyposażenia żołnierzy wojsk lądowych, głównie pod kątem bieżących potrzeb misji zagranicznych, zdecydowała się na zamontowanie nahałmowych czujników wstrząsów.

Małe urządzenie elektroniczne o masie 170 g, zasilane baterią (6 miesięcy działania), pozwala na zanotowanie 527 wstrząsów. Od upadku hełmu na podłogę, po wybuch miny. Odczyty mogą pomóc określić siłę fali uderzeniowej, jakiej poddani są żołnierze w czasie eksplozji, a konkretnie, jakie siły oddziałują na ich organy wewnętrzne, a szczególnie mózgi. Urządzenie będzie także zapisywało przyspieszenia, jakim poddane jest ciało w czasie wybuchu - częstą przyczyną zgonu nie są obrażenia zewnętrzne lub wewnętrzne, ale złamanie karku, wywołane zbyt dużym przyspieszeniem.

Do tej pory czujniki otrzymało 1 145 żołnierzy z 101st Airborne Division, którzy wiosną trafią do Afganistanu.

Powiązane wiadomości

[Nowy czujnik nahałmowy \(2008-01-04\)](#)

[Więcej poszkodowanych po Iraku \(2007-11-23\)](#)